



ŚWIĘTY JÓZEF

MARZENIE POWOŁANIA

VI TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO SZPITALNICTWA

Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego
19 - 25 kwietnia 2021



ORDINE OSPEDALIERO di
SAN GIOVANNI DI DIO



ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

Wprowadzenie

Droga Rodzino Szpitalna św. Jana Bożego!

Jako członkowie Komisji Generalnej ds. Duszpasterstwa Powołaniowego i Formacji Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego łączymy się z wami, i pragniemy złożyć nasze pozdrowienia wielkanocne i jednocześnie przedstawić Wam materiały, które przygotowaliśmy na VI Tydzień Modlitw o powołania szpitalne.

Na całym świecie nadal znajdujemy się w sytuacji kryzysowej spowodowanej pandemią COVID-19, w której niektórzy członkowie naszej rodziny: bracia i współpracownicy osobiście zarazili się tym wirusem, a nawet zmarli. Łączymy się w modlitwie i pamiętamy o nich wszystkich.

Mimo tej sytuacji, nie chcemy zapomnieć, o modlitwie o nowe powołania do szpitalnictwa. Zachęcamy i promujemy powołanie do gościnności. Robimy to w wyjątkowym roku, w którym jako Kościół obchodzimy dwa ważne wydarzenia: rok jubileuszowy klasztoru w Guadalupe w Hiszpanii, bardzo ważnym miejscu w życiu oraz powołaniu św. Jana Bożego, w którym się modlił, rozeznawał i uczył organizować opiekę szpitalną, którą chciał stworzyć, aby jak najlepiej służyć ubogim i chorym. Drugim wydarzeniem jest ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Św. Józefa z okazji 150. rocznicy ustanowienia św. Józefa Patronem Kościoła powszechnego. Istnieje bardzo niewiele wyraźnych odniesień między św. Józefem a Zakonem Szpitalnym św. Jana Bożego, chyba, że jakaś struktura nosi jego imię. Wiemy, że na Kapitulie Generalnej Zakonu Szpitalnego w 1965 roku św. Józef został wybrany na patrona powołań szpitalnych.

Te dwa wydarzenia, o których chcieliśmy pamiętać przygotowując w tym roku VI Tydzień Modlitw o Powołania Szpitalne, który odbędzie się w dniach 19-25 kwietnia 2021 r. Ostatniego dnia, IV Niedziela Wielkanocna (Niedziela Dobrego Pasterza) weźmiemy udział w 58. Światowym Dniu Modlitw o Powołania obchodzonym w całym Kościele.

Proponowany przez nas schemat jest bardzo elastyczny, dzięki czemu można z niego skorzystać w czasie, który uznacie za najbardziej odpowiedni. Każdy dzień rozpoczyna się modlitwą zawierającą fragment przesłania Papieża Franciszka na ten dzień, tekst biblijny wprowadzający do tematu kluczowego miejsca w życiu św. Jana Bożego, począwszy od klasztoru w Guadalupe oraz kilka prośb i modlitwa końcowa o powołania szpitalne.

Zapraszamy was, jako wspólnotę, do przyłączenia się do nas w modlitwie o dar powołania do służby w Kościele, a zwłaszcza do Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego.

Święty Józefie, święty Janie Boży i święty Benedykcie Menni wstawiajcie się za nami wszystkimi.

**Komisja Generalna Duszpasterstwa Powołań i Formacji
Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego**



ORDINE OSPEDALIERO di
SAN GIOVANNI DI DIO

Bóg widzi serce

Poniedziałek, 19 kwietnia

Wprowadzenie

Drodzy Bracia i Siostry!

8 grudnia ubiegłego roku, z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego, rozpoczął się specjalny Rok jemu poświęcony (por. Dekret Penitencjarii Apostolskiej z 8 grudnia 2020 r.). Ze swej strony napisałem List apostolski *Patris corde*, aby „wzbudzić większą miłość dla tego wielkiego Świętego”. Jest on bowiem postacią niezwykłą, a jednocześnie „tak bliską ludzkiej kondycji każdego z nas”. Święty Józef nie zadziwiał, nie był obdarzony szczególnymi charyzmatami, nie wydawał się wyjątkowy w oczach tych, którzy go spotykali. Nie był sławny i nie zwracał na siebie uwagi: Ewangelie nie odnotowują ani jednego jego słowa. A jednak, poprzez swoje zwyczajne życie, uczynił coś niezwykłego w oczach Boga.

Bóg patrzy na serce (por. 1 Sm 16, 7) i w św. Józefie rozpoznał serce ojca, zdolne do dawania i odradzania życia w codzienności. Do tego zmierzają powołania: do rodzenia i odradzania życia każdego dnia. Pan pragnie kształtować serca ojców, serca matek: serca otwarte, zdolne do wielkiego zaangażowania, hojne w dawaniu siebie, współczujące w pocieszaniu smutków i mocne, aby umacniać nadzieje. Tego właśnie potrzebuje kapłaństwo i życie konsekrowane, zwłaszcza dzisiaj, w czasach naznaczonych słabością i cierpieniem, także z powodu pandemii, która rodzi niepewność i lęk, co do przyszłości i samego sensu życia. Święty Józef wychodzi nam na spotkanie ze swoją łagodnością, jako święty z sąsiedztwa; jednocześnie jego mocne świadectwo może wyznaczyć nam kierunek na naszej drodze.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2021 r. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tekst biblijny: 1 Sm 16, 1-7

Rzekł Pan do Samuela: «Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla». Samuel odrzekł: «Jakże pójdę? Usłyszysz o tym Saul i zabije mnie». Pan odpowiedział: «Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: "Przybywam złożyć ofiarę Panu". Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy

powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę». Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wyszła przełęczona starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: «Czy twe przybycie oznacza pokój?» Odpowiedział: «Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę!» Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i mówił: «Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec». Pan jednak rzekł do Samuela: «Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi <jak widzi Bóg>, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce».

Refleksja: Klasztor w Guadalupe



Jan Boży wiedział, że nie ma wiedzy medycznej ani jak zorganizować szpital, ale był pewien, że potrafi się przygotować. Nie miał też pieniędzy na rozpoczęcie pracy, ale nie bał się pracować, wychodzić i żebrać ... Najbardziej zachęcała go pewność, że to nie jest jego dzieło, ale „dzieło” Boga i był pewien że może to zrobić. Powiedział o tym Janowi z Ávili a ten zachęcił go, aby udał się z pielgrzymką do sanktuarium w Guadalupe, aby ofiarować ten projekt Maryi Dziewicy. Tam mógł zaspokoić swoje oddanie, a jednocześnie zdobyć wiedzę potrzebną do opieki nad chorymi i organizowania szpitala, ponieważ mnisi Gerónimi prowadzili kompleks szpitalny, którego sława wykraczała poza granice Hiszpanii.

Gdy przybył do Guadalupe, przyjął go ojciec przeor Fray Francesco de Benavides i w zamian za ofiarowanie się do pracy w powierzonych mu służbach pozwolono mu mieszkać z nimi. Mógł się przekonać, że spędzony tam czas pomoże mu zaplanować, i zorganizować idee, które przygotował dla niego Bóg: stworzyć szpital dla ubogich, w którym będą traktowani po ludzku.

Już od pierwszego dnia, w kiedy przekroczył mury klasztoru, zaskoczony był czystością, porządkiem, ciszą, dobrym rozmieszczeniem pacjentów, dobrze zaopatrzoną i zorganizowaną apteką, delikatną i skuteczną opieką nad chorymi. Odkrył dobre miejsce odpoczynku dla ciała i duszy pielgrzymów w każdych warunkach.

Ubrany w habit, który zaproponowano mu podczas pobytu w Guadalupe, uczestniczył w liturgii mnichów i cały wolny czas poświęcał na modlitwę. Dla Jana Bożego były to bardzo ważne momenty prostej komunikacji z Bogiem i Maryją Dziewicą. Rozmyślając o wszystkim, mógł nauczyć się przyjmować ubogich i chorych Chrystusa, oferować im ulgę i pocieszenie oraz słuchać każdego, aby zaspokoić ich potrzeby.

(E Dio divenne Fratello, vita di San Giovanni di Dio, Valentín A. Riesco Álvarez)

Intencje dnia: Módlimy się za młodych ludzi, którzy rozeznają swoje powołanie

- Za Kościół, aby pokazywał światu miłosierne przesłanie Ewangelii Jezusa i zachęcał do życia w gotowości pełnienia woli Boga Ojca. **Ciebie prosimy.**
- Za młodych, aby otworzyli się na głos Pana i usunęli ze swojego życia lęki i uprzedzenia, które uniemożliwiają im słuchanie Bożego wezwania. **Ciebie prosimy.**
- Za ludzi, którzy są na etapie rozeznania swojego powołania, aby Pan ich oświecił i wspierał. **Ciebie prosimy.**
- Za rodziny tych młodych ludzi, którzy poczuli wezwanie do poświęcenia swojego życia Bogu, aby rozpoznali cenny dar powołania i zawsze je wspierali. **Ciebie prosimy.**
- Za nas wszystkich, którzy należymy do Rodziny Szpitalnej, abyśmy mogli być hojni swoim życiem i potrafili wzbudzać obfite powołania do Zakonu i służby w Kościele. **Ciebie prosimy.**



Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami
chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w
młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej
katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak, aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej
miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się wraz ze świętym Józefem
za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu
ludowi Bożemu. Amen.



Życie przychodzi tylko wtedy, gdy je dajesz

Wtorek, 20 kwietnia

Wprowadzenie

Św. Józef sugeruje nam trzy słowa klucze dotyczące powołania każdego z nas. Pierwszym z nich jest sen-marzenie. Wszyscy w życiu marzą o spełnieniu. I słuszne jest karmienie wielkich oczekiwań, wzniosłych perspektyw, których nie są w stanie zaspokoić ulotne cele, takie jak sukces, pieniądze czy rozrywka. Istotnie, gdybyśmy poprosili ludzi o wyrażenie w jednym słowie marzenia o życiu, nietrudno byłoby wyobrazić sobie odpowiedź: „miłość”. A to właśnie miłość nadaje sens życiu, ponieważ objawia jego tajemnicę. Życie bowiem posiadamy naprawdę jedynie tylko wówczas, gdy je w pełni dajemy. Św. Józef ma nam wiele do powiedzenia w tym względzie, ponieważ poprzez sny, które wzbudził w nim Bóg, uczynił swoje życie darem.

Ewangelie opowiadają o czterech snach (por. Mt 1, 20; 2,13.19.22). Były to boskie wezwania, ale nie było łatwo je przyjąć. Po każdym śnie Józef musiał zmieniać swoje plany i podjąć wyzwanie, poświęcając swoje własne plany, aby dostosować się do tajemniczych planów Boga. Ufał do końca. Możemy jednak zadać sobie pytanie: „Czym był sen nocny, by pokładać w nim tak wielką ufność?”. Choć w starożytności poświęcano snom wiele uwagi, to jednak był on mało istotny, w porównaniu z konkretną rzeczywistością życia. Jednak św. Józef bez wahania pozwolił się prowadzić snom. Dlaczego? Ponieważ jego serce było nakierowane na Boga, było już na Niego nastawione. Jego czujne „ucho wewnętrzne” potrzebowało tylko małego skinienia, aby rozpoznać Jego głos. Dotyczy to także naszych powołań: Bóg nie lubi objawiać się w sposób spektakularny, forsując naszą wolność. Łagodnie przekazuje nam swoje plany, nie oślepia nas świetlistymi wizjami, ale delikatnie zwraca się do naszego najgłębszego wnętrza, stając się dla nas najbliższym i przemawiając do nas poprzez nasze myśli i uczucia. I tak, jak to uczynił ze świętym Józefem, tak i nam proponuje cele wzniosłe i zaskakujące.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2021 r. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tekst biblijny: Mt 1, 18-25

*Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw-
nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który
był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją
potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu
Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się
w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego
grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:
Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami".
Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do
siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.*

Refleksja: Dom rodziny Venegas



Po powrocie z podróży do Guadalupe, Jan Boży odwiedził kilka ważnych osób w mieście, bliskich przyjaciół Mistrza Ávili, aby porozmawiać z nimi o swoim planie. Jedną z tych wizyt dotyczyła pałacu rodziny Venegas, zwanego także „casa de los tiros”, na którego fasadzie wisiało serce przebite mieczem. Powitali go z wyrazami zrozumienia i czułości i zaproponowali wejście do budynku, jako miejsce noclegowe. Mógł też liczyć na gorące jedzenie i pomoc biednym.

Nie odrzucił takiej okazji. Pierwszej nocy wszedł do holu z biednym człowiekiem niezdolnym do samodzielnego poruszania się; gdyby go zostawił, mógłby umrzeć z zimna. Dzień po dniu Jan przychodził obciążony jednym lub dwoma pacjentami: korytarz stawał się za mały dla wielu. Z drugiej strony właściciele czuli się nieswojo, widząc tak wiele ludzkiego nieszczęścia zgromadzonego we własnym domu. Dlatego rozmawiali z Janem i poprosili go o opuszczenie tego miejsca.

Jan natychmiast zaczął szukać odpowiedniego i taniego miejsca na ulicy Lucena, bardzo blisko Placu Pescadería, i znalazł to, czego szukał.

(E Dio divenne Fratello, vita di San Giovanni di Dio, Valentín A. Riesco Álvarez)

Intencje dnia: Módlmy się za braci Bonifratrów

- Za wszystkich braci Bonifratrów, abyśmy potrafili przez przykł własnego życia przekazywać radość z powołania szpitalnego i aktualizować je każdego dnia do służby i kochania ubogich i chorych. **Ciebie prosimy.**
- Za braci naszego Zakonu, którzy obecnie znajdują się w stanie kryzysu lub słabości spowodowanej zakażeniem Koronawirusem, aby Pan Jezus był balsamem i uzdrowieniem pośród ich kruchości. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkich zakonników, abyś nie bali się marzyć i promować nowych form gościnności, odpowiadających na pojawiające się nowe „znaki czasu”. **Ciebie prosimy.**
- Za Braci, którzy pełnią funkcje kierownicze w Zakonie, aby kontynuowali swoją posługę z mądrością i odpowiedzialnością. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkich braci, którzy przebywają w szpitalach lub domach opieki, aby potrafili poczuć obecność Jezusa pośród swoich lat, bólu i cierpienia. **Ciebie prosimy.**



Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami
chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w
młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej
katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak, aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej
miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się wraz ze świętym Józefem
za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu
ludowi Bożemu. Amen.



ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

Pan zawsze nas zaskakuje

Środa, 21 kwietnia

Wprowadzenie

Istotnie, sny doprowadziły Józefa do wydarzeń, których nigdy by sobie nie wyobraził. Pierwszy zachwiał jego zaślubinami, ale uczynił go ojcem Mesjasza; drugi zmusił go do ucieczki do Egiptu, ale ocalił życie jego rodziny. Po trzecim, który zapowiadał powrót do ojczyzny, czwarty zmusił go do ponownej zmiany planów, kierując z powrotem do Nazaretu, właśnie do miejsca, w którym Jezus miał rozpocząć głoszenie królestwa Bożego. We wszystkich tych wstrząsach zwyciężała odwaga podążania za wolą Bożą. Tak właśnie dzieje się w powołaniu: Boże wezwanie zawsze popycha do wyjścia, do dawania siebie, do przekraczania siebie. Nie ma wiary bez ryzyka. Tylko ufne poddanie się łasce, odłożenie na bok własnych planów i wygod, pozwala prawdziwie powiedzieć Bogu „tak”. A każde „tak” przynosi owoce, ponieważ wpisuje się w większy plan, który widzimy zaledwie w zarysie, ale który Boski Artysta zna i realizuje, aby uczynić z każdego życia arcydzieło. W tym sensie św. Józef stanowi wzorcową ikonę akceptacji Bożych planów. Jego akceptacja jest jednak aktywna: nigdy nie rezygnuje, ani się nie poddaje, „nie jest człowiekiem biernie zrezygnowanym. Jego uczestnictwo jest mężne i znaczące” (List apost. Patris corde, 4). Oby pomagał wszystkim, a zwłaszcza ludziom młodym w rozeznawaniu, realizowaniu Bożych marzeń wobec nich; oby inspirował do odważnego przedsięwzięcia, by powiedzieć „tak” Panu, który zawsze zaskakuje i nigdy nie zawodzi!

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2021 r. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tekst biblijny: 1Kor 1, 25-31

To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga.

Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Refleksja: Na ulicy Lucena



Wiedział, że będzie musiał ciężko pracować, aby znaleźć odpowiednie miejsce, aby przenieść biednych i chorych. Budynek na ulicy Lucena wydawał się szpitalem, o jakim marzył, dlatego nie brakowało mu entuzjazmu w jego organizowaniu.

Z pomocą dobroczyńców był w stanie zdobyć to, co niezbędne na początek: koce i maty rozłożone na podłodze wstępnie służyłyby za łóżko; Potrzebował też przyborów kuchennych, żeby trochę posprzątać dom, garnków do podgrzania jedzenia i podania... reszta, w swoim czasie.

Niektórzy lekarze i chirurdzy w mieście zaoferowali mu pomoc i chętnie przybyli, aby służyć biednym. Byli zdumieni porządkiem i miłosierdziem, które panowały w domu Jana. W miarę jak pomoc wzrastała, umieszczał chorych w pojedynczych łóżkach i rozdzielał ich z ze względu na dane schorzenie. Było to wówczas niezwykle i nowatorskie rozwiązanie, które zadziwiło wielu koneserów i resztę świata.

Ten prosty dom był początkiem czegoś, czego nie mógł się doczekać: tego samego dnia wynajął lokal na ulicy Lucena, i tak narodził się późniejszy Zakon Szpitalny noszący jego imię

(E Dio divenne Fratello, vita di San Giovanni di Dio, Valentín A. Riesco Álvarez)

Intencje dnia: Módlmy się za wszystkich współpracowników Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego

- Za wszystkich pracowników naszych ośrodków, aby pełni mocy Ducha Świętego oraz poprzez swoją pracę i zaangażowanie, dawali świadectwo gościnności, jakie pozostawił nam św. Jan Boży. **Ciebie prosimy.**

- Za wszystkich wolontariuszy Zakonu, aby swoje zaangażowanie w posługę ludziom przeżywali ze współczuciem i bezinteresownością. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkich dobroczyńców, którzy współpracują przy projektach Zakonu na świecie, aby dobry Bog wspomógł im w swoich potrzebach. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkich przyjaciół św. Jana Bożego, którzy czują się duchowo zjednoczeni z naszym Zakonem, aby nadal mogli dzielić się, odkrywać i pogłębiać Ewangelię Miłosierdzia. **Ciebie prosimy.**
- Za tych braci i siostry, którzy są chonorowo włączeni do Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, aby byli świadkami Ewangelii i wartości naszego Instytutu. **Ciebie prosimy.**



Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojciec miłosierdzia,
 który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
 i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
 obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami
 chrześcijańskimi,
 które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w
 młodych ludziach
 pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej
 katechezy powołaniowej
 i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
 Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
 tak, aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej
 miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
 wstawiaj się wraz ze świętym Józefem
 za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
 stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
 była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu
 ludowi Bożemu. Amen.



Jego powołaniem jest służba

Czwartek, 22 kwietnia

Wprowadzenie

Drugim słowem charakteryzującym drogę św. Józefa i jego powołania jest służba. Ewangelie ukazują, że on we wszystkim żył dla innych, a nigdy dla siebie. Święty lud Boży nazywa go przezycystym oblubieńcem, ujawniając w ten sposób jego zdolność do miłowania, bez zatrzymywania czegokolwiek dla siebie. Uwalniając miłość od wszelkiego zawłaszczenia, stworzył się w istocie na jeszcze bardziej owocną służbę: jego pełna miłości troska objęła całe pokolenia, jego troskliwa opieka uczyniła go patronem Kościoła. Jest on również patronem dobrej śmierci, będąc tym, który potrafił wcielić w życie sens życia jako ofiary. Jego służba i jego poświęcenie były jednak możliwe tylko dlatego, że wspierała je większa miłość: „Każde prawdziwe powołanie rodzi się z daru z siebie, który jest dojrzewaniem zwyczajnej ofiarności. Także w kapłaństwie i w życiu konsekrowanym wymagana jest tego rodzaju dojrzałość. Tam, gdzie powołanie, czy to małżeńskie, do celibatu czy też dziewicze, nie osiąga dojrzałości daru z siebie, zatrzymując się jedynie na logice ofiary, to zamiast stawać się znakiem piękna i radości miłości, może wyrażać nieszczęście, smutek i frustrację” (tamże, 7).

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2021 r. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tekst biblijny: Mt 20, 20-28

Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie». Odpowiadając Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». On rzekł do nich: «Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował». Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, oburzyli się na tych dwóch braci. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie

tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».

Refleksja: Na ulicach Granady



Chodził po ulicach nędznie ubrany, boso, z ogoloną głową i brodą. Jego pokorna postawa i wielka miłość, jaką darzył biednych i chorych, stopniowo zdobywały serca wszystkich, którzy go widzieli. Cała Grenada była zdumiona zdolnościami tego prostego człowieka, który codziennie pomagał wszystkim biednym i chorym, którzy przyszli do jego szpitala lub których sam znalazł na ulicy. Coraz częściej widywano go, niosącego na swoich ramionach chorego do swojego szpitala.

Każdego dnia wychodził na ulice Granady, aby zdobyć żywność i towary, którymi mógł wesprzeć ubogich, których gromadził. Mieszkańcy miasta codziennie słyszeli te same słowa: „Bracia, czyńcie dobrze sobie, dając jałmużnę ubogim”.

Wkrótce jałmużna wzrosła, a przede wszystkim dołączyli do niego wolontariusze, którzy pomagali mu w opiece nad biednymi i chorymi.

(E Dio divenne Fratello, vita di San Giovanni di Dio, Valentín A. Riesco Álvarez)

Intencje dnia: Módlmy się za domy formacyjne naszego Zakonu.

- Za młodych, którzy odkryli moc powołania we wspólnocie Zakonu, aby mogli doświadczyć radości powołania Bożego w służbie ubogim i chorym. **Ciebie prosimy.**

- Za postulatów, aby pogłębili swoje powołanie do życia w szpitalnictwie św. Jana Bożego. **Ciebie prosimy.**
- Za nowicjuszy, aby przeżywali ten czas rozeznania jako okazję do nawrócenia i upodobnienia się do współczującego i miłosiernego Chrystusa. **Ciebie prosimy.**
- Za scholastyków, aby umacniali swoje powołanie szpitalnicze okazując przykład i radość życia konsekrowanego brata św. Jana Bożego. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkich braci po ślubach wieczystych, którzy poświęcają się promocji, przyjmowaniu, towarzyszeniu i formacji nowych powołań szpitalnych, aby wiernie przeżywali swoją konsekrację i okazywali radość płynącą z Ewangelii. **Ciebie prosimy.**



Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
 który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
 i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
 obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami
 chrześcijańskimi,
 które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w
 młodych ludziach
 pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej
 katechezy powołaniowej
 i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
 Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
 tak, aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej
 miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
 wstawiaj się wraz ze świętym Józefem
 za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
 stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,

była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu
ludowi Bożemu. Amen.



Otwartość na posługę

Piątek, 23 kwietnia

Wprowadzenie

Służba, będąca konkretnym wyrazem daru z siebie, była dla św. Józefa nie tylko wzniosłym ideałem, ale stała się regułą codziennego życia. Pracował ciężko, aby znaleźć i zaadaptować miejsce, w którym mógłby urodzić się Jezus; uczynił wszystko, co w jego mocy, aby obronić Go przed gniewem Heroda, organizując w porę podróż do Egiptu; szybko powrócił do Jerozolimy w poszukiwaniu zaginionego Jezusa; utrzymywał swoją rodzinę, pracując, także w obcej ziemi. To znaczy, dostosowywał się do różnych okoliczności, z postawą kogoś, kto nie traci ducha, gdy życie nie układa się po jego myśli: z dyspozycyjnością kogoś, kto żyje po to, aby służyć. W tym duchu Józef podejmował liczne i często nieoczekiwane podróże swojego życia: z Nazaretu do Betlejem na spis ludności, potem do Egiptu i znowu do Nazaretu, a co roku do Jerozolimy, zawsze gotowy na nowe okoliczności, nie narzekając na to, co się wydarzyło, skłonny pomóc, aby załagodzić sytuację. Można powiedzieć, że był on ręką Ojca Niebieskiego wyciągniętą ku swemu Synowi na ziemi. Powinien on być zatem wzorem dla wszystkich powołań, które są wezwane do tego, by być pracowitymi rękoma Ojca dla jego synów i córek.

Chętnie myślę o świętym Józefie, opiekunie Jezusa i Kościoła, jako o opiekunie powołań. Z jego gotowości do służby wypływa bowiem jego troska wyrażająca się w opiece. „Wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę” (Mt 2, 14) - mówi Ewangelia, wskazując na jego gotowość i poświęcenie dla rodziny. Nie marnował czasu na zamartwianie się tym, co było nie po jego myśli, żeby nie tracili na tym ci, którzy byli pod jego opieką. Ta wrażliwa i troskliwa opieka jest znakiem właściwie realizowanego powołania. Jest świadectwem życia dotkniętego Bożą miłością. Jakże piękny wzór życia chrześcijańskiego dajemy, kiedy nie dążymy uparcie do realizacji swoich ambicji i nie pozwalamy, by paraliżowały nas nasze tęsknoty, ale troszczymy się o to, co Pan, powierza nam za pośrednictwem Kościoła! Wtedy Bóg wylewa na nas swojego Ducha, swą kreatywność, i czyni cuda, tak, jak w przypadku Józefa.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2021 r. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tekst biblijny: Mt 2, 13-21

Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel opłakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.

Refleksja: Dom umarłych



Na ulicy Horno de Marina, na rogu z ulicą Lucena, gdzie Jan Boży zorganizował swój pierwszy szpital, do dziś zachował się budynek zwany „Domem Umarłych”.

Jednym z dzieł miłosierdzia, któremu był oddany, było zbieranie zmarłych znalezionych na ulicy i chowanie ich po chrześcijańsku. Pewnego ranka, gdy już miał żebrać, znalazł porzucone zwłoki, ale nie miał dość pieniędzy, by kupić płótno, w które mógł je zawinąć i zakopać. Pomyślał, że właściciel tak dobrze zlokalizowanego budynku pomoże mu w urzeczywistnieniu dzieła miłosierdzia. Ale mężczyzna odmówił współpracy.

Jan Boży bez słowa wrócił do miejsca, w którym znajdowało się ciało, niósł je na ramionach i wrócił do tego domu. Zadzwoił i kiedy właściciel był z przodu, wskazując na zmarłego, powiedział: „jako chrześcijanin, masz taki sam obowiązek jak ja, pochować tego zmarłego”. I tam zostawiłby go, gdyby właściciel nie spieszył się z oddaniem mu tego, czego wcześniej odmówił.

Jan Boży nie mylił prostoty serca z naiwnością. To mu dało wewnętrzną wolność, której potrzebował, aby z mocą domagać się tego, co nie zostało zaoferowane z miłości do bliźniego.

(E Dio divenne Fratello, vita di San Giovanni di Dio, Valentín A. Riesco Álvarez)

Intencje dnia: Módlimy się za ludzi, którzy są obsługiwani w naszych ośrodkach.

- Za wszystkie osoby, które są obecnie hospitalizowane w naszych szpitalach, zwłaszcza za pacjentów zakażonych COVID-19, niech Pan w tym czasie będzie dla nich światłem pełnym nadziei. **Ciebie prosimy.**
- Za tych, którzy cierpią na nieuleczalną chorobę, aby mogli spokojnie przeżyć swoją sytuację bezradności i niepewności. **Ciebie prosimy.**
- Za tych, którzy mają problemy ze zdrowiem psychicznym, aby odnaleźli współczującą i miłosierną miłość Chrystusa w ludziach, którzy się nimi opiekują. **Ciebie prosimy.**
- Za ludzi o różnych zdolnościach, aby zaakceptowali swoją odmienność jako dobro świata w różnorodności. **Ciebie prosimy.**
- Za ludzi, którzy znaleźli się w sytuacji ubóstwa lub wykluczenia społecznego, aby w św. Janie Bożym znaleźli nowe możliwości odbudowy swojego projektu życiowego. **Ciebie prosimy.**

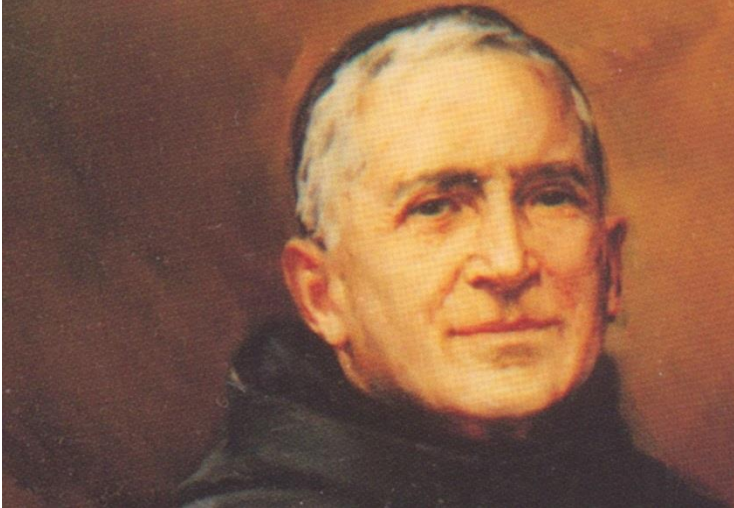


Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami
chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w
młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej
katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak, aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej
miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się wraz ze świętym Józefem
za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu
ludowi Bożemu. Amen.



ORDINE OSPEDALIERO S.
SAN GIOVANNI DI DIO

Wierność każdego dnia

Wspomnienie św. Benedykta Menni

Sobota, 24 kwietnia

Wprowadzenie

Obok Bożego powołania - które spełnia nasze największe marzenia - i naszej odpowiedzi - która przybiera formę ochoczej służby i troskliwej opieki - jest jeszcze trzeci aspekt, który przewija się przez życie św. Józefa i powołanie chrześcijańskie, naznaczając jego codzienność: wierność. Józef jest „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1,19), który w pracowitym milczeniu każdego dnia wytrwale trzyma się Boga i Jego planów. W szczególnie trudnym momencie zaczyna „rozważać wszystko” (por. w. 20). Medytuje, rozważa: nie daje się opanować pośpiechem, nie ulega pokusie podejmowania pochopnych decyzji, nie podąża za instynktem, nie żyje chwilą. Wszystko cierpliwie pielęgnuje. Wie, że życie można zbudować tylko dzięki stałej gotowości do wielkich decyzji. Odpowiada to cichemu i stałemu wysiłkowi, z jakim wykonywał skromny zawód cieśli (por. Mt 13, 55), i dlatego nie inspirował ówczesnych kronik, lecz codzienność każdego ojca, każdego robotnika, każdego chrześcijanina na przestrzeni wieków. Powołanie bowiem, podobnie jak życie, dojrzewa jedynie poprzez wierność każdego dnia.

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2021 r. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tekst biblijny Mt 13, 53-58

Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd. Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?» I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». I niewiele zdziałał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa.

List 788 św. Benedykta Menni

„Idź z ufnością do chwalebego świętego Józefa, który z taką doskonałością praktykował wszystkie cnoty życia zakonnego i dlatego Bóg dał mu tak wielką moc, by sprzyjać duszom zakonnym, które błagają o jego ojcowską opiekę”

Refleksja: Wejście na los Gomeles



Ogromny napływ mężczyzn i kobiet potrzebujących pomocy i gościnności był ciągły. Jan Boży musiał myśleć o stworzeniu większego i lepiej usytuowanego miejsca, aby kontynuować swoją misję.

Na wzgórzu Los Gomeles znalazł takie miejsce, które wydawało mu się odpowiednie. Był to duży budynek z sadem i ogrodem, zamieszkały do 1540 roku przez wspólnotę sióstr tercjarek świętego Franciszka, bardzo blisko Bramy de las Granadas, z dostępem do lasów Alhambry.

Stary klasztor rozbudził w Janie Bożym wspomnienia jego przeżyć ze Szpitala Królewskiego oraz tego, co widział i podziwiał podczas pobytu w Guadalupe. Pielgrzymi, którzy potrzebowali łóżka i ciepłej kolacji, byli umieszczani na parterze; Tam zainstalowałyby kuchnię i aptekę, w drugiej zaś pomieściłyby chorych. W najbardziej zacisznym miejscu przyjmowałyby chorych psychicznie, aby mieli ciche i spokojne miejsce, a tym samym unikali niedogodności, jakie mogliby sprawiać innym pacjentom. Również miejsce dla zakaźnie chorych i miejsce przeznaczone dla umierających.

Na koniec obliczył, ile łóżek można zainstalować, ponieważ każdy pacjent miałby własne łóżko. Nie zdając sobie z tego sprawy, zrewolucjonizował organizację i opiekę szpitalną.

W połowie 1546 r. dokonał przeprowadzki z ulicy Lucena na stronę Homeles. Granada była przyzwyczajona do procesji, ale nigdy nie widziała czegoś podobnego: Jan Boży i jego bracia, a także wielu wolontariuszy, przemieszczając się z miejsca na miejsce, z mnóstwem chorych: „Chrystusów połamanych”, umierających, odrzutków społeczeństwa, wystawionych na kontemplację ciekawskich, tym razem podziwianych przez zdolność kochania i opór, jaki Bóg okazuje niektórym ludziom.

(E Dio divenne Fratello, vita di San Giovanni di Dio, Valentín A. Riesco Álvarez)

Intencje dnia: Módlmy się za cały świat, aby był bardziej gościnny

- Za Papieża i Biskupów, aby wierni Duchowi Jezusa Chrystusa byli dobrymi pasterzami Kościoła i prowadzili go ewangelicznymi drogami. **Ciebie prosimy.**
- Za przywódców narodów, aby wypełniali swoją odpowiedzialną misję służąc i zapewniając pokój i sprawiedliwość obywatelom. **Ciebie prosimy.**
- Za tych mężczyzn i kobiety, którzy odeszli od wiary, aby nasze chrześcijańskie świadectwo pomogło im znaleźć życie i zbawienie, które Ty Jezu im ofiarowujesz. **Ciebie prosimy.**
- Dziś obchodzimy wspomnienie św. Benedykta Menniego, Bonifratra i Założyciela Sióstr Szpitalnych. Niech jego przykład pobudzi nas do życia konsekracją szpitalną. **Ciebie prosimy.**
- Za nas wszystkich, którzy w środku tej globalnej pandemii nie przestają marzyć, że jest możliwy bardziej gościnny świat i że nasze talenty służą ludzkości. **Ciebie prosimy.**



Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami
chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w
młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej
katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak, aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej
miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się wraz ze świętym Józefem
za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,

była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu
ludowi Bożemu. Amen.



Bóg jest wierny swoim obietnicom

Niedziela, 25 kwietnia

Wprowadzenie

Jak pielęgnuje się tę wierność? W świetle wierności Boga. Pierwsze słowa, które św. Józef usłyszał we śnie, były zachętą, żeby się nie lękać, ponieważ Bóg jest wierny swoim obietnicom: „Józefie, synu Dawida, nie bój się” (Mt 1, 20). Nie bój się: są to słowa, które Pan kieruje także do ciebie, droga siostrzo, i do ciebie, drogi bracie, gdy pomimo niepewności i wahań czujesz, że nie możesz już dłużej odkładać pragnienia oddania Jemu swojego życia. Są to słowa, które powtarza ci, gdy tam, gdzie jesteś, być może pośród trudnych doświadczeń i niezrozumienia, walczysz, aby iść za Jego wolą każdego dnia. Są to słowa, które odkrywasz na nowo, gdy na drodze powołania powracasz do swojej pierwszej miłości. Są to słowa, które jak refren towarzyszą tym, którzy mówią Bogu „tak” swoim życiem, tak jak św. Józef: w wierności każdego dnia.

Ta wierność jest tajemnicą radości. W domu w Nazarecie, jak mówi hymn liturgiczny, panowała „nieskazitelną radość”. Była to codzienna i przejrzysta radość prostoty, radość odczuwana przez tych, którzy cenią to, co się liczy: wierną bliskość wobec Boga i bliźniego. Jakże byłoby pięknie, gdyby ta sama prosta i promienna atmosfera, skromna i pełna nadziei, przenikała nasze seminaria, nasze instytuty zakonne, nasze domy parafialne! Takiej radości życzę wam, bracia i siostry, którzy wielkodusznie uczyniliście Boga marzeniem waszego życia, aby Jemu służyć w braciach i siostrach powierzonych waszej trosce, poprzez wierność, która już sama w sobie jest świadectwem, w epoce naznaczonej przemijającymi wyborami i emocjami, które gasną, nie pozostawiając radości. Niech św. Józef, opiekun powołań, towarzyszy wam z ojcowskim sercem!

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2021 r. ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO

Tekst biblijny: J 10, 11-18

Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porzywa i rozprasza; dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca».

Refleksja: Dom Rodziny Pisa



W Granadzie w XVI wieku Jan Boży wykonywał swoją pracę osobiście opiekując się chorymi i żebrakami, chodził po mieście w poszukiwaniu pożywienia i przygotowywał je, mył naczynia, szorował, zamiętał, sprzątał dom, prał ubrania, nosił wodę, przynosił drewno. Kolejnym zadaniem było odwiedzanie domów publicznych w piątki i próba nakłonienia kobiet do podjęcia innej pracy, zapewnienia im środków do życia i rodzin, które by je przyjęły.

Można wiele powiedzieć o jego życiu, pracy, cechach, sposobie słuchania, ale tego popołudnia w willi państwa Pisa panowała atmosfera nadziei, ponieważ brat Jan Boży był spokojniejszy, błyszczący. Może wracał do zdrowia po chorobie. Zabrali go od pacjentów wbrew jego woli, aby mógł wyzdrowieć. Po obiedzie poprosił, by zostawiono go w spokoju, myślno że pragnie modlitwy lub odpoczynku więc wszyscy wyszli. Jakby odpowiadając na intymny głos, wstał z łóżka, ubrał się w popielaty worek i z krucyfiksem w dłoniach padł na kolana. W nim zabrzmiały wersety psalmu: Błogosław, duszo moja, Pana,

i całe moje wnętrze - święte imię Jego! Przebacz wszystkie moje wady i napełnij mnie czułością i miłosierdziem. Pan jest dobry dla każdego, kocha wszystkie swoje stworzenia. Pan jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w miłosierdzie. Ponieważ wschód jest daleko od zachodu słońca, tak daleko nasza wina. Tak jak ojciec odczuwa czułość wobec swoich dzieci, tak Pan odczuwa czułość wobec swoich wiernych. Błogosław, duszo moja, Pana. I jak lekki powiew oddał swego ducha Bogu 8 marca 1550 roku

(E Dio divenne Fratello, vita di San Giovanni di Dio, Valentín A. Riesco Álvarez)

Intencje dnia: Módlmy się o różne powołania do służby w Kościele

- Za osoby życia konsekrowanego, abyśmy każdego dnia odnawiali wezwanie i posłannictwo, które Pan kieruje do nas i oddawali nasze życie w służbie braciom, a jednocześnie szerzyli nasze świadectwo tym, którzy pragną pójść za nami. **Ciebie prosimy.**
- Za osoby życia kontemplacyjnego, całkowicie oddane Bogu w modlitwie, ciszy i tym, co ukryte. Są to wszystkie latarnie morskie, które wyznaczają port, pochodnie oświetlające nocą, wartownicy ogłaszający nowy dzień. **Ciebie prosimy.**
- Za Kapłanów niech Bóg błogosławi i pomaga im, w ich oddaniu ewangelizacji, w duchu służby ich wspólnotom. **Ciebie prosimy.**
- Za ludzi, którzy usłyszeli głos powołania do służby w Kościele, aby odważnie świadczyli o wezwaniu Chrystusa, które otrzymali pośród świata. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkie rodziny chrześcijańskie, aby ich świadectwo wspólnego życia było źródłem, w którym rodzą się przyszłe powołania do służby w Kościele. **Ciebie prosimy.**



Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami
chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w
młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej
katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.
Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak, aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej
miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się wraz ze świętym Józefem
za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu
ludowi Bożemu. Amen.



ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

